Ronnie Ferrari, SIEMA (ft. Korweta, Kabano)

Siema
Jaram blanty od niechcenia
Łoooo, Pozdrowienia do więzienia
Łoooo, jeden strzał i już cię nie
Łoooo, siema
Łoooo, siema

Suka, suka tańczy jak jej smarkacz zaśnie
Czas mi płynie, a nie tyka błaźnie
Osiemnastka na kolana, nie pod fotel
Szpagatami możesz ku*wo je*ać lote

40 kilo w podwozie 240 A1
Taki to ze mnie mechanik
Pneumatyka łeb ci rozje*ie
Sramy wam na kominiary
Bo chu*a i tak nam zrobicie
Cali na czarno bo lepiej się świecą brylanty
Jak widzą skąd ich wydobycie

Siema
Jaram blanty od niechcenia
Łoooo, Pozdrowienia do więzienia
Łoooo, jeden strzał i już cię nie
Łoooo, siema
Łoooo, siema

Wypchana kieszeń, bo robię na lewo
I ch*j ci do tego
Koledzy trafiają za kratki
A państwo nie widzi niczego
Pseudoziomale sprzedają za fajki
I właśnie dlatego
Schodzicie ku*wy do laski
Z artykułu sześćdziesiątego

Nigdy nie gubię się w mieście
Bo jestem u siebie
Nigdy nie dzwonię na pały
Gdy jestem w potrzebie
Sprawy załatwiam samemu
Jadę z ku*wami do spodu
Pieniądz to pieniądz
I bratem za brata
Tak nauczony za młodu

Siema
Jaram blanty od niechcenia
Łoooo, Pozdrowienia do więzienia
Łoooo, jeden strzał i już cię nie
Łoooo, siema
Łoooo, siema